VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 10)
z dnia 27 stycznia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 10)

27 stycznia 2016 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji oraz **Jakuba Rutnickiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat bezpieczeństwa na stadionach podczas rozgrywania meczów piłkarskich ze szczególnym uwzględnieniem organizacji przejazdów grup kibiców.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mirosław Hakiel** dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Rafał Piechota** zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Ewa Gawor** dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta m.st. Warszawy, mł. insp. **Andrzej Szymczyk** zastępca komendanta głównego policji, **Marcin Animucki** prezes Ekstraklasy S.A., członek zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej wraz ze współpracownikami, **Mateusz Dróżdż** i **Przemysław Plewiński** prawnicy Ogólnopolskiego Związku Stowarzyszeń Kibiców.

W posiedzeniu udział wziął **Krzysztof Majer** z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych Kancelarii Sejmu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Uprzejmie informuję, iż w związku z niezgłoszeniem uwag do protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji stwierdzam ich przyjęcie.

Na wstępie chciałem, w imieniu prezydium, powitać serdecznie wszystkich zaproszonych gości. Witam pana dyrektora Hakiela, który reprezentuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, naszego eksperta od spraw, które w dniu dzisiejszym będziemy omawiali. Witam panią Ewę Gawor, dyrektor reprezentującą miasto stołeczne Warszawę. Witam naszych przyjaciół – pana prezesa Ekstraklasy S.A. Marcina Animuckiego oraz przedstawicieli Polskiego Związku Piłki Nożnej, których jest kilku. Witam pana młodszego inspektora Andrzeja Szymczyka, zastępcę komendanta głównego policji. Witam przedstawicieli kibiców i dziennikarzy.

Szanowni państwo, w dniu dzisiejszym porządek dzienny posiedzenia przewiduje informację na temat bezpieczeństwa na stadionach podczas rozgrywania meczów piłkarskich ze szczególnym uwzględnieniem organizacji przejazdów grup kibiców.

Czy ktoś z państwa posłów ma uwagi odnośnie do porządku dziennego?

Nie słyszę. Stwierdzam zatem, że porządek dzienny został ustalony.

Bardzo proszę pana dyrektora Hakiela o informację wstępną, potem poproszę o zabranie głosu przedstawicieli Polskiego Związku Piłki Nożnej, Ekstraklasy oraz kibiców. Kolejno przejdziemy do debaty, pytań i dyskusji.

Bardzo proszę, panie dyrektorze, oddaję panu głos.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Mirosław Hakiel:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Witam serdecznie wszystkich zasiadających w Komisji posłów oraz obecnych gości. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, głos Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji podzielimy na dwie części, niekoniecznie równo. Tytułem wstępu przekażę kilka

podstawowych informacji a następnie oddam głos panu komendantowi Szymczykowi, jako zastępcy komendanta głównego policji.

Proszę państwa, w okresie od 1 stycznia do 22 grudnia 2015 roku policja zabezpieczyła ponad 1 tys. meczów piłki nożnej a wśród nich 189 zostało zakwalifikowanych jako imprezy masowe podwyższonego ryzyka. Tradycyjnie, dużym problemem, którym zajmowała się policja, było zabezpieczenie przejazdów kibiców. Wykonano niemal 4 tys. zabezpieczeń przejazdów kibiców. Część objęto patrolami zabezpieczającymi – samochodowymi a część, w postaci patroli zabezpieczających, przejazdy koleją. Oczywiście, policja współpracowała w tym zakresie również ze Strażą Ochrony Kolei. Wśród istotnych incydentów stwierdzonych w tym okresie było 11 zbiorowych naruszeń prawa oraz 202 ekscesy chuligańskie. Najwięcej ekscesów chuligańskich odnotowano w trakcie meczów. Oczywiście, policja reagowała na wszystkie akty związane z dokonywaniem czynów zabronionych, zarówno w zakresie przestępstw, jak i wykroczeń.

W naszej ocenie (mam nadzieję, że potwierdzą to również obecni tu przedstawiciele środowiska piłkarskiego lub pani dyrektor Gawor), współpraca policji przy zabezpieczaniu meczów w roku 2015 przebiegała w sposób w znacznym stopniu harmonijny i pozytywny, zarówno z organizatorami, jak i organami odpowiedzialnymi za wydanie zezwolenia na przeprowadzenie imprezy masowej.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, oddam teraz głos komendantowi głównemu Pplicji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę.

Zastępca komendanta głównego policji Andrzej Szymczyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przygotowując te dane statystyczne odniosłem się nie tylko do roku 2015, ale porównałem je od roku 2013, aby móc spojrzeć na sprawę z dalszej perspektywy czasu.

Podzielam słowa pana dyrektora. W tym obszarze dostrzegamy coraz większą poprawę. Patrząc na ostatnie trzy lata, w zakresie liczby meczów, gdzie odnotowano wydarzenia, doszło do niewielkiego wzrostu – o około 40. We wszystkich pozostałych obszarach, jeśli chodzi o liczbę zabezpieczonych meczów, odnotowano spadek z 1078 w roku 2014 do 1043 w roku 2015. Również mniej meczy jest kwalifikowanych jako o podwyższonym ryzyku. Liczba odnotowanych wykroczeń – spory spadek, prawie o 1 tys. przypadków. Podobnie liczba odnotowanych przestępstw – z 516 w 2014 roku, spadła do 492, cofając się do roku 2013, liczba ta oscylowała w granicach 830 przestępstw. To bardzo duży spadek od roku 2013 do roku 2015.

Niewątpliwie wpływ na to miało zwiększenie liczby policjantów, który byli zaangażowani w zabezpieczenie tych imprez. W ubiegłym roku łącznie było to 226 tys. policjantów skierowanych do zabezpieczeń. Niestety, w tej liczbie ujęto również około 63 tys. policjantów, którzy zabezpieczali przejazdy, z jakimi mamy dość spory problem.

Koszty, które policja wygenerowała w zeszłym roku w zakresie zabezpieczenia meczów piłki nożnej wyniosły 37 mln zł. W stosunku do roku 2014 wzrosły, ale są one mniejsze niż poniesione w roku 2013. Zwiększyła się liczba obowiązujących zakazów klubowych – z 30 do 94, zmalała liczba osób z obowiązującym zakazem wstępu na imprezę masową – z 1769 do 1434.

Proszę państwa, z jakimi obszarami mieliśmy największy problem – jakie czyny były najczęściej kwalifikowane? Te dane są nam znane i nie odkryję tu niczego nowego. Przede wszystkim popełnione przestępstwa to: z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych – pirotechnika, z Kodeksu karnego – naruszenie nietykalności, czynna napaść, znieważenie funkcjonariusza. Wykroczenia to: zakłócanie porządku publicznego, używanie wulgaryzmów i pogwałcenie art. 44 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

W zakresie zbiorowych zakłóceń porządku, w związku z takimi ekscesami, zatrzymaliśmy 579 osób, w tym 271 podczas imprez masowych o podwyższonym ryzyku a 308 – podczas zwykłych imprez o podwyższonym ryzyku. W tych przypadkach 25 razy musieliśmy skierować siły spoza danego województwa do wspomożenia policjantów zabezpie-

czających mecze na danym terenie. Liczba policjantów w tym zakresie oscylowała w granicach 6 tys. funkcjonariuszy.

W ramach ciekawostki opowiem co ma wpływ na te liczby. Od roku 2013 rośnie sukcesywnie liczba wniosków policji o nałożenie kary – zarówno w Ekstraklasie jak i w PZPN. W przypadku Ekstraklasy w roku 2013 było 41 takich wniosków, w roku 2015 aż 54. Wnioski te spotykają się z odzewem z drugiej strony. Widoczny jest wzrost decyzji w przypadku Ekstraklasy, orzekającej kary, z 31 w roku 2013 do 47 w roku 2015. Podobną tendencję możemy zauważyć w PZPN – z 40 w 2013 roku liczba wniosków wzrosła do 57 w roku 2015. Liczba decyzji orzekających wzrosła z 16 do 34 w roku ubiegłym.

To wszystkie najważniejsze dane statystyczne.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu komendantowi.

Teraz, jak zapowiadałem, proszę o zabranie głosu przedstawiciela PZPN. Który z panów prezesów?

Prezes Kosecki jest dziś w innej roli…

Poseł Roman Kosecki (PO):

Ze względu na to, iż jestem prezesem PZPN do spraw szkoleniowych, członek zarządu, pan Marcin Animucki zabierze głos w imieniu Ekstraklasy S.A. i PZPN, gdyż dysponuje pełną wiedzą w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę bardzo.

Prezes Ekstraklasy S.A., członek zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej Marcin Animucki:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dziękuję bardzo za zaproszenie. To dobre forum, aby podzielić się kilkoma statystykami związanymi z bezpieczeństwem na stadionach Ekstraklasy. Zapewne dr Sabat opowie o niższych klasach rozgrywkowych.

Jeśli chodzi o filozofię działania Ekstraklasy, da się zauważyć zmianę podejścia i czynne, proaktywne zachowanie wobec głównych partnerów dialogu – klubów, kibiców, MSWiA (wtedy jeszcze MAiC), Komendy Głównej Policji, samorządów i wojewodów – co przyniosło bardzo dobre rezultaty.

W listopadzie i październiku ubiegłego roku, podczas konferencji „Bezpieczny stadion" w Kielcach, przedstawiliśmy nowy plan na kolejne lata pod względem rozwiązań systemowych jeśli chodzi o bezpieczeństwo na stadionach. *De facto* jest to 10 rocznica funkcjonowania Ekstraklasy, która dała przyczynek, abyśmy mogli mówić, że jest to nowy pomysł na zarządzanie w tym zakresie. Jeśli spojrzymy na statystyki, ubiegły sezon 2014/2015, 296 meczów – to był tylko jeden incydent o charakterze chuligańskim. Spadek jest więc z sześciu do jednego sezon do sezonu. Teraz, po 168 meczach nie odnotowaliśmy takich przypadków. Jeśli chodzi o zachowania chuligańskie, narażające na utratę zdrowia lub życia uczestników imprezy, spadek jest znaczny.

Posługujemy się również statystykami dotyczącymi wydarzeń na stadionach Ekstraklasy. Taki raport jest przygotowywany i będzie opublikowany w maju tego roku, po podsumowaniu sezonu 2015/2016. Na dzień dzisiejszy wygląda to bardzo dobrze.

Jeśli chodzi o najważniejsze wyzwania, pozostaje kwestia zarządzania problemem, jaki pojawił się w związku z uchodźcami, na przełomie października i listopada. W ramach dialogu z klubami i kibicami wypracowaliśmy dopuszczalne normy zachowań. Można powiedzieć, że obecnie nikt nie mówi o takim zjawisku na stadionach. Udało się to wypracować dzięki temu, iż byliśmy bardzo otwarci na spostrzeżenia wielu środowisk. Myślę, że wszyscy obserwatorzy tej części zagadnienia związanego z Ekstraklasą widzą te działania i uznają, że jest to kwestia pozytywna. Wydarzenia we Francji miały na nas wpływ. Dochodzi do większej wymiany informacji pomiędzy klubami i Komendą Główną Policji.

Powiem również o długiej pracy nad zmianami w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych. Weszła ona w życie w dniu 25 listopada, więc mieliśmy mało czasu na jej testowanie – tylko 4-5 kolejek Ekstraklasy odbyło się pod rządami nowej ustawy. Mamy jednak już pewne spostrzeżenia. Zapewne w dniu dzisiejszym nie możemy przedstawić podsumowania i dopiero za kilka miesięcy będziemy mogli powiedzieć, które z nowowprowadzonych przepisów działają a którymi musimy się ponownie przypatrzyć. Swego rodzaju wyzwaniem jest kwestia swobodnego zakupu biletów, także pod kątem decyzji organów jurysdykcyjnych. Tak jak powiedział pan komendant, ich liczba dotyczy głównie karania klubów, ale poniekąd również kibiców – zakazu wyjazdów grup zorganizowanych i tego, jak wykorzystywać to narzędzie, jeśli można nabywać bilety w internecie, w wolnym obiegu.

My, o czym wspomniałem na początku, w październiku pokazaliśmy zarówno klubom, jak i osobom najwyższym stopniem w policji i ministerstwie nowe spojrzenie na kwestie bezpieczeństwa. Zmieniliśmy projekt z „bezpiecznych stadionów Ekstraklasy" na „komfortowe stadiony Ekstraklasy". Nie zapominamy w ramach tego komfortu o fundamencie – bezpieczeństwie. Rozwijamy projekt pod kątem komfortu kibiców na stadionach, transportu, cateringu, dostępności sprzedaży biletów. To elementy, które mają spowodować, że kibic piłkarski podczas meczu czuł będzie się gościem a de facto może znaleźć bilet nawet w lodówce – co mówiliśmy wielokrotnie – będzie on na niego czekał, aby wstęp na imprezę masową był jak najłatwiejszy.

W roku bieżącym planujemy zakończyć sezon na poziomie 2700 tys. osób, to będzie wzrost o około 200 tys. osób. Jeśli będziemy utrzymywali trend na poziomie 10-12% to na przełomie najbliższych 3-4 lat będzie można się pokusić o stwierdzenie, że pod względem statystyk gonimy resztę Europy. W porównaniu do innych dyscyplin, pięć razy więcej osób chodzi na mecze piłki nożnej na stadionach niż na siatkówkę, żużel czy koszykówkę. To duże wyzwanie, aby w sposób odpowiedni zabezpieczyć te imprezy.

Zgodnie ze słowami pana komendanta – w ubiegłym roku współpraca, rzeczywiście, była niezła. Muszę jednak poinformować, że oczekujemy na spotkanie z komendą już od 2-3 miesięcy. Po tych zmianach mam nadzieję, że się to ustabilizuje, jeśli chodzi o kwartalne spotkania z KGP, z komendantem lub zastępcą. W ten sposób możemy prowadzić dialog, wypracowywać nowe rozwiązania.

Jeśli miałbym powiedzieć coś na temat współpracy pomiędzy poszczególnymi komendami wojewódzkimi a klubami, jedyny element, nad którym trzeba długoterminowo popracować to wyrównywanie standardów w różnych województwach. Różnie bywa. Na poziomie kierowników w klubach i prezesów spotykamy się dość często. Widać, że nie wszystkie komendy wojewódzkie i miejskie współpracują z klubami w ten sam sposób i używają tych samych standardów.

To jest pytanie na dzień dzisiejszy: jak kalibrować tę współpracę, aby była na jak najwyższym poziomie? Mamy przykłady bardzo dobrej współpracy pomiędzy komendą wojewódzką, miejską, samorządem i klubem. Imprezy prowadzone są bardzo dobrze. Pozostaje pytanie: jak ten standard wprowadzić w całej Polsce?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wywołany został pan dr Marcin Sabat z PZPN.

Starszy specjalista w Departamencie Organizacji Imprez, Bezpieczeństwa i Infrastruktury PZPN Marcin Sabat:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, chciałbym poruszyć krótko trzy kwestie. Pierwszą będą pakiety szkoleniowe, które opracowuje PZPN. W związku z Euro 2012 przygotowaliśmy pakiet szkoleniowy dla stewardów, czyli naszych członków służb informacyjno-porządkowych. Pakiet multimedialny się przyjął. W Polsce jest około 15 tys. osób wyszkolonych w oparciu o ten pakiet. Przygotowaliśmy teraz analogiczny pakiet szkoleniowy dla spikerów zawodów sportowych a konkretnie – piłki nożnej. Pakiet ten można wykorzystać również szkoląc spikerów innych zawodów sportowych, na analogicznych zasadach. Ważne jest to, co powiedział pan prezes Animucki: chcemy zunifikować pracę spikerów w różnych

klubach szczebla centralnego Ekstraklasy oraz pierwszej i drugiej ligi. Wszyscy spikerzy pracujący w klubach tych trzech najwyższych klas rozgrywkowych będą wyszkoleni w oparciu o te same zasady i filozofię pracy przy imprezie masowej. Ten cykl szkoleń kończymy już w lutym. Myślę, że to będzie na plus, jeśli chodzi o bezpieczeństwo imprez masowych. Wiadomo, że spikerzy piłkarscy są istotni w strukturze organizacyjnej takiej imprezy.

Druga kwestia to współpraca PZPN z wojewódzkimi związkami piłki nożnej, czyli podmiotami zarządzającymi rozgrywkami od trzeciej ligi w dół, aż do szóstej i siódmej w zależności od regionu. W tym zakresie również stawiamy na unifikację. Jako Departament Organizacji Imprez, Bezpieczeństwa i Infrastruktury PZPN prowadzimy rozmowy z szefami wszystkich szesnastu wojewódzkich związków podczas cyklicznych warsztatów. Przekazujemy związkom takie same narzędzia do wykorzystania, różne *checklisty*, które pomagają przygotować mecz. Przekażemy również wyciąg z pakietu szkoleniowego dla spikerów, aby mogły one realizować takie same jednodniowe szkolenia dla swoich spikerów pracujących na poziomie trzeciej ligi i w niższych klasach rozgrywkowych. Przekazujemy także różnego rodzaju dokumenty sprawdzające, na podstawie których kierownicy, czy też osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo podczas tych meczów, mogą pracować.

Dostrzegamy konieczność unifikacji standardów w różnych wojewódzkich związkach piłki nożnej – od Białegostoku do Wrocławia, od Szczecina do Rzeszowa. Co więcej, muszę powiedzieć, że przedstawiciele naszych struktur terenowych sami chcą, aby te procedury, dokumenty, sposoby działania były podobne, zunifikowane w skali Polski.

Trzecia kwestia, którą chciałbym poruszyć związana jest ze znowelizowaną ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych. Powiem krótko: zbliżają się młodzieżowe mistrzostwa Europy, które odbędą się w roku 2017 – o ile dobrze pamiętam, z obecnej ustawy nie wynika czy mecz zawodników do 21. roku życia, na podstawie art. 3 ust. 1 lit. c jest imprezą masową, czy nie. Dyskusję zakończyliśmy na etapie opinii z poszczególnych ministerstw. Być może warto pochylić się nad tą kwestią w związku z czekającymi nas mistrzostwami.

Dostrzegam również problem interpretacyjny związany z art. 13, chodzi o identyfikację kibiców w trzech najwyższych klasach rozgrywkowych rywalizacji mężczyzn. Wszystkim nam chodziło o Ekstraklasę, pierwszą i drugą ligę a tymczasem w Polsce mają miejsce turnieje futsalu. To nie jest dyscyplina taka, jak mecz piłki nożnej. Odbywa się analogiczne, tak jak są hokej na lodzie i taniec figurowy na lodzie. To są różne dyscypliny, tak jak futsal, piłka nożna i piłka plażowa. Jest problem interpretacyjny w zakresie art. 13. Dąży się do stosowania przepisów wynikających z obowiązku identyfikowania kibiców, czy też publiczności uczestniczącej w meczach futsalu.

Mam nadzieję, ze zrozumieli państwo o co mi chodzi. Naszym zdaniem do meczów futsalu i piłki plażowej nie mają zastosowania przepisy rozdziału trzeciego ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. W Polsce jest problem, gdyż na poziomie organizatora meczu, lokalnego urzędu, organu wydającego zezwolenie i podmiotów opiniujących są pewne spory wynikające z tego, czy te przepisy należy zastosować.

Na tyle, na ile jestem w stanie stwierdzić po upływie dwóch miesięcy od nowelizacji ustawy, to są dwa problemy, którymi warto się zająć.

Na tym zakończę, panie przewodniczący.

Może jeszcze kolega Dariusz Łapiński wypowie się jeszcze w imieniu PZPN?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę.

Czy chce pan jeszcze coś dodać?

Krajowy koordynator ds. współpracy z kibicami PZPN Dariusz Łapiński:

Na dobrą sprawę muszę potwierdzić to, co powiedzieli przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz policji i Ekstraklasy.

Rzeczywiście, poziom bezpieczeństwa podczas meczów piłki nożnej w Polsce oceniliśmy bardzo wysoko. Mamy własne statystyki z których wynika, że rzeczywistymi problemami, jakie pozostały nam do rozwiązania są wulgaryzmy i pirotechnika. Nie

dysponujemy statystykami w zakresie deliktów polegających na znieważaniu funkcjonariuszy czy piciu piwa w miejscu publicznym. Nie zbieramy takich danych. Jeśli jednak to są wszystkie problemy związane z zabezpieczaniem meczów piłki nożnej w Polsce, wszyscy możemy sobie pogratulować. To nasza wspólna zasługa.

Była również mowa (chciałbym odnieść się krótko do tej sprawy) o wnioskach, które policja kieruje czasami do Ekstraklasy i PZPN z prośbą o nałożenie sankcji dyscyplinarnych. Wiem, że czasami nasze organy dyscyplinarne mają z tym pewien problem. Wygląda to tak, że do organów PZPN kierowana jest prośba o ukaranie za to, co zrobili obywatele z nim się utożsamiający, gdzieś w pociągu czy na stacji benzynowej. Nie zawsze uważamy takie postępowanie za właściwe. Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na pytanie, co klub mógłby zrobić lepiej lub inaczej i za co ta kara tak naprawdę jest nakładana.

Wydaje mi się, że w tym zakresie pozostają jeszcze aspekty, które można poprawić. W pozostałych aspektach zgadzam się z moimi przedmówcami. Do tego, co powiedział dr Sabat mogę dodać, że jako PZPN przygotowujemy w kompleksowy sposób organizatorów imprez do tego, aby wywiązywali się ze swoich obowiązków w należyty sposób. Przeprowadzamy szkolenia dla kierowników do spraw bezpieczeństwa, stewardów, spikerów, prowadzimy projekty kibicowskie przy ogromnym wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki. Staramy się, aby tę jakość po naszej stronie podnosić. Nie zamierzamy wycofywać się z tej polityki również w przyszłości.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Jeśli chodzi o futsal, myślę, że sprawa jest jasna. Nigdy podczas pracy nad pierwszą kompleksową ustawą i jej nowelizacją nie pojawił się pomysł, aby tak samo traktować mecze piłki nożnej na stadionach, jak na halach. Nie było to naszym zamiarem. Pragnę dodać, że uzasadnienie do każdej ustawy jest istotne. Musiałoby być tam to zapisane, aby przedstawiciele władz lokalnych mogli tak to interpretować i mieć wątpliwości.

Myślę, że pan dyrektor Hakiel później wypowie się podobnie na ten temat.

Teraz proszę o zabranie głosu przedstawicieli kibiców, a następnie, jako pierwszy, zgłosił się pan poseł Kosecki (sekretariat zbiera kolejne zapisy).

Bardzo proszę.

Prawnik Ogólnopolskiego Związku Stowarzyszeń Kibiców Mateusz Dróżdż:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mecenas Mateusz Dróżdż.

Na wstępie chciałbym bardzo serdecznie podziękować za możliwość udziału w obradach Komisji. Odniosę się szybko do kwestii związanych ze zmianami w ustawie, nie tylko z perspektywy kibiców, ale również organizatorów imprez masowych. Mimo wszystko jest problem ze zmianami w ustawie. Nie do końca jest tak, że ten bilet swobodnie można kupić. Przynajmniej z naszej prawniczej perspektywy i ze strony klubów piłkarskich, ze względu na przepis który stanowi, że bilet jest ważny tylko z dokumentem potwierdzającym tożsamość, kluby piłkarskie sprzedają bilety nieważne. Nie wiadomo, jak ten przepis interpretować. Co to znaczy, że jest ważny z dokumentem potwierdzającym tożsamość?

Jeśli chodzi o mecze U21, potwierdzamy stanowisko, że u organizatorów pojawia się problem, czy jest to impreza masowa, czy nie. W mojej opinii tak nie jest. To kolejny problem, bo te mecze odbywają się przy dużej liczbie widzów.

Są też problemy pojawiające się na bieżąco. Przykładowo, w opinii większości prawników zajmujących się ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych, Światowe Dni Młodzieży, które odbędą się w Krakowie, w których będą uczestniczyły miliony osób, mogą być zakwalifikowane jako impreza niemasowa. Zaznaczamy, że według nas ustawa wymaga o wiele dalszych zmian.

Jeśli chodzi o kwestie związane z przedstawioną liczbą przestępstw i wykroczeń, jeśli państwo pozwolą, chcemy zadać trzy pytania do pana komendanta. Te sprawy nas nurtują, proszę nie odbierać ich jako pretensji. Czy te wszystkie przestępstwa i wykroczenia…

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Panowie, mam prośbę, jeśli mają panowie sprawę do omówienia, proszę opuścić salę i wrócić później, abyśmy mogli pracować w sposób spokojny.

Prawnik OZSK Mateusz Dróżdż:

…czy ten wykaz uwzględnia prawomocnie zakończone postępowania, czy też jest to tylko akty oskarżenia lub wnioski o ukaranie?

Drugie pytanie: czy dysponują państwo wykazem, w którym odjęlibyśmy pirotechnikę, czyli przestępstwo jej posiadania i przedstawili pozostałe przestępstwa i ich liczbę?

Trzecie pytanie (już kiedyś prosiliśmy o to Komendę Główną Policji, wiemy o zarządzeniu nr 982 dotyczące przejazdu kibiców): w jaki sposób podejmowana jest decyzja w zakresie liczby funkcjonariuszy i sposobu zabezpieczenia przejazdu kibiców np. Lecha Poznań do Gdyni na mecz „zgodowy"? Czy to różni się np. od przejazdu kibiców Lecha Poznań na mecz z Wisłą Kraków, w Krakowie, gdzie kibice za sobą nie przepadają? Czy jest jakiś akt prawny, zarządzenie, akt prawa wewnętrznego, który reguluje przedmiotową kwestię?

Jeszcze głos zabrać chciał pan mecenas.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Bardzo proszę.

Prawnik OZSK Przemysław Plewiński:

Adwokat Przemysław Plewiński.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem odwołać się do pytań dotyczących prawomocności. Pragnę wskazać, iż prowadząc praktykę w sprawach karnych, w postępowaniach w sprawie wykroczeń, w ostatnim okresie odnotowałem duże nasilenie spraw dotyczących przebywania w miejscu nieprzeznaczonym dla publiczności. Przykładowo było to oparcie się jedną nogą o barierkę na różnych stadionach. Wiem, że to brzmi kuriozalnie, ale takich spraw w Poznaniu trafiło do mnie ostatnio w krótkim czasie osiem. Proszę mi uwierzyć, że w żadnym przypadku osoba nie została skazana na karę. W trzech przypadkach sądy uniewinniły obwinionych a w pięciu – odstąpiły od wymierzenia kary wskazując, że kary przewidziane w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych są za ostre. Sądy obciążyły tylko te osoby kosztami postępowania na poziomie 180 zł wskazując, że powinien tu być stosowany quasi-mandat, zamiast grzywny i zakazu stadionowego.

Dlatego sugeruję, tak jak wspomniał pan mecenas, aby państwo wskazali dane dotyczące prawomocnych orzeczeń. Czy mówimy tylko o wnioskach skierowanych do sądu i aktach oskarżenia? Jednocześnie warto wziąć pod rozwagę możliwość zmiany przepisów w tym zakresie i rozdzielenie części np. na postępowania mandatowe. Trochę również mowa o postępowaniach dotyczących kierowców, gdzie będzie można skierować normalne postępowania mandatowe poprzez zmianę ustawy o postępowaniu w sprawach wykroczeń a nie kierowania wszystkiego z wnioskami o ukaranie do sądów.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję.

Wiele pytań było skierowanych do pana dyrektora Hakiela, przed nim wypowie się jeszcze pan poseł Kosecki.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Dziękuję, wypowiem się krótko.

Usłyszałem o bilecie z dowodem tożsamości. To jest proste. Pracowaliśmy nad tą ustawą, aby jak najbardziej uprościć możliwość zakupu biletu, aby zbliżyć się do warunków panujących w Europie i na świecie, tak jak jest w przypadku wielu imprez. Kibice przyjeżdżają, tak jak teraz gdy będziemy chcieli pojechać na mistrzostwa Europy, logują się, kupują bilet, przedstawiają dowód i jadą z przedstawionym dokumentem, aby jeśli ktoś będzie nas chciał wylegitymować, było to jasne i proste. Prościej tego nie mogliśmy zapisać. Wzorowaliśmy się na standardach europejskich.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo (odwoływali się do tego pan Marcin Animucki i PZPN) – chcielibyśmy współpracy, spotkań, grup roboczych z wojewodami. W trzeciej lidze i niżej (mamy w tym zakresie doświadczenia) jest czasem większe niebezpieczeństwo burd, animozje między klubami niż w piłce bardziej profesjonalnej, w Ekstraklasie, pierwszej lidze, gdzie PZPN prowadzi szkolenia.

Związek prowadzi szkolenia, to się rozlewa na związki wojewódzkie. Jest taka współpraca. Wojewodowie przygotowują grupy robocze, gdzie omawiane są wszystkie mecze na różnych szczeblach i analizowane dane, które zawody mogą być niebezpieczne. Chcielibyśmy jak najszybciej odnowić tę współpracę. Ekstraklasa startuje niedługo, podobnie pierwsza i druga liga. Rozgrywki trzeciej i w dół rozpoczynają się z końcem marca i początkiem kwietnia. Prosimy o powrót do współpracy. Na tym szczeblu ludzie najlepiej się dogadują. Znają zasady i mają świadomość tego, co dzieje się u nich w regionie. Współpraca pomiędzy wojewodami, policją, związkami i służbami jest na fajnym, dobrym poziomie. Nie ma nic lepszego, niż przedyskutowanie problemów. Te spotkania odbywają się systematycznie.

Myślę, że to najlepsza droga, aby było coraz bezpieczniej.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Wiele pytań skierowano do pana dyrektora Hakiela. Bardzo proszę o odpowiedzi i kolejne zapisy posłów do dyskusji.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Mirosław Hakiel:

O ile dobrze zrozumiałem, część pytań skierowano do pana komendanta. Oczywiście, nie bronię się przed odpowiedzią również na nie, ale myślę, że kompetencje pana komendanta są lepsze, jeśli chodzi o zestawienia statystyczne i możliwości wskazywania przestępstw w zakresie pirotechniki, czy organizacji zabezpieczeń przejazdów kibiców. Przy czym, jeśli chodzi o to ostatnie, jeśli dobrze zrozumiałem pytanie, w zależności od tego, jaka kategoria kibiców jedzie na jaki mecz, tak dostosowywana jest analiza ryzyka i działania policji.

Nie chcę jednak odpowiadać za pana komendanta.

Jeśli chodzi o problem futsalu, który zakładam, że pojawił się incydentalnie…

Starszy specjalista w departamencie PZPN Marcin Sabat:

Jeden incydent.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Mirosław Hakiel:

Jeden incydent.

Myślę, że nie powinien się pojawić więcej niż jeszcze jeden lub w ogóle żaden. W naszej ocenie, zarówno w pracach nad zmianą ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, jak i przy okazji interpretacji jej przepisów, kategoria meczu piłkarskiego i dyscypliny piłki nożnej nie budzi wątpliwości.

Dziękuję również panu prezesowi Koseckiemu za udzielenie odpowiedzi. Konstrukcja przepisu, który stwierdza, że bilet jest ważny z dokumentem tożsamości jest prosta, czytelna i zobowiązująca do tego, że jeśli ktoś wchodzi na mecz, powinien liczyć się z tym, że powinien mieć dokument tożsamości. W ten sposób można zidentyfikować kupca biletu.

To wszystko z mojej strony.

Oddaję głos panu komendantowi.

Zastępca komendanta głównego policji Andrzej Szymczyk:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, wielce szanowni państwo, korzystając z tego, że jestem przy głosie, odniosę się do danych statystycznych, które przedstawiłem na wstępie.

Nie powiedziałem o tym, ale wszyscy mamy świadomość, że ten wyraźny spadek przestępstw i polepszenie bezpieczeństwa na polskich stadionach na przełomie ostatnich lat nie jest wyłącznie zasługą policji, wszyscy podpisujemy się pod tym, o czym mówili panowie prezesi. Serdeczne wyrazy podziękowania dla przedstawicieli kibiców, samorządów

i wojewodów. Wszyscy przyczyniamy się do tego, o czym mówił pan prezes, że na polskich stadionach jest coraz bezpieczniej.

Odniosę się do poruszanych zagadnień i spotkań, o których mówił pan prezes Ekstraklasy. Niezwłocznie zostanie ten temat wywołany. Zasygnalizuję to panu komendantowi, który nadzoruje pion prewencji (został on wczoraj powołany). Sądzę, że to kwestia najbliższych dni, może tygodnia, ale nie chciałbym udzielać odpowiedzi za niego.

Kolejna kwestia – nierówna praca w województwach, o czym wspominał pan prezes. To może wiązać się choćby z ilością doświadczeń. Podejrzewam, że takich problemów może nie być na Śląsku, gdzie poziom wymiany informacji i wspólnych działań jest duży. Może to wiązać się z większym doświadczeniem, mniejszą liczbą imprez, ale – oczywiście – ma pan rację. Popieram, że należy dążyć do wyrównania tego poziomu w skali kraju.

Odniosę się do pytań zadanych przez pana mecenasa.

Policja gromadzi te informacje, o które pan pytał, w zakresie postępowań zakończonych przez policję, zakończonych aktami oskarżenia. Dane dotyczące zakończonych wyroków karnych, wydanych przez sąd, są w dyspozycji prokuratury.

Rozdzielenie przestępstw w zakresie pirotechniki i innych na podstawie programu komputerowego będzie jak najbardziej możliwe. Trzeba tylko wygenerować takie dane.

Odpowiadając na pana ostatnie pytanie – zgadzam się z panem dyrektorem Hakielem, taka alokacja sił i środków odbywa się w oparciu o analizę ryzyka i przewidywanych zagrożeń oraz rokowania.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Czy są panie i panowie posłowie, którzy chcą zabrać głos?

Na razie nie słyszę.

Korzystając z okazji – jako mieszkańca Pniew zainteresowała mnie kwestia futsalu, mamy tam ekstraklasę futsalową, co niezmiernie nas cieszy. Chciałbym zapytać o ten incydent. Rozumiem, że to był incydent w zakresie interpretacji tych przepisów, czy były to jakieś wybryki? Jeśli dochodzi do takich problemów, czy nie warto wysłać do odpowiednich gmin i urzędów informacje o tym, jaką interpretację przepisów należy stosować?

Starszy specjalista w departamencie PZPN Marcin Sabat:

Chodzi oczywiście o interpretację ustawy, konkretnie rozdziału 3.

Sytuacja miała miejsce podczas jednego z ostatnich turniejów halowych. Powiedziałem o tym, dlatego iż sprawa ujawniła się stosunkowo wcześnie względem nowelizacji ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Nowelizacja weszła w listopadzie a spór interpretacyjny był w grudniu lub styczniu.

Myślę, że to bardzo potrzebna inicjatywa, aby wszystkie zainteresowane strony otrzymały taki wyciąg interpretacyjny lub komentarz odnośnie do tego zagadnienia. Myślę, że to jest potrzebne.

Nie wiem jak sprawa się zakończyła. W ustawie jest pewna furtka, która pozwala zorganizować mecz futsalu w trybie takim, jak mecz piłki nożnej. Jest tam artykuł mówiący o imprezach sportowych podwyższonego ryzyka. Nie wiem ostatecznie, kto odstąpił w trakcie procesu opiniowania i uzyskiwania zezwolenia. Będę chciał to ustalić.

Myślę, że to, co pan przewodniczący zaproponował to bardzo fajna koncepcja, która pomogłaby bardzo wielu podmiotom uczestniczącym w całym procesie uzyskiwania tego zezwolenia.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Nie ma wielu zgłoszeń, już chciałem podsumować, ale zgłosił się pan wiceprzewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Chciałbym zapytać pana z policji o taką sprawę: jaki procent skarg na pobicia przez policjantów na stadionach prokuratura kieruje do sądów? Czy są takie skargi?

Mam na myśli pobicia kibiców przez policjantów, gdy kibice się skarżą, że zostali pobici, w sposób niezgodny z prawem. Czy takie sprawy się zdarzają? Czy się je umarza lub odmawia wszczęcia postępowań? Czasem do mojego biura poselskiego zgłaszają się ludzie, którzy się na to skarżą. Chciałbym również dowiedzieć się ile było przypadków w mijającym roku zamknięcia stadionów przez wojewodów.

Jeszcze jedno pytanie kieruję do pana z MSWiA. Rozmawiałem kiedyś z nim na temat ustawy o imprezach masowych. Gdzie jest bezpieczniej: na stadionie, czy na hali? Jak wiadomo, na stadionie musi być ponad 1 tys. osób a na hali ponad 300 osób. Kiedyś prosiłem o to, aby zastanowić się, czy nie warto, aby na halach imprezy masowe rozpoczynały się od liczby ponad 600 osób. Bardzo wiele hali jest obecnie budowanych, może na nie wejść 500 osób. Wiemy, że obchodzone jest tam prawo a organizatorzy chcieliby działać zgodnie z prawem. Robi się to tak, że są rodziny zawodników itp. Wiemy doskonale, że jest tam ponad 500 osób a w statystyce wpisuje się 300. Czy nie można tego załatwić, aby ta granica na hali dla imprez masowych wynosiła 600 osób?

Gdzie jest bezpieczniej, na hali, czy na stadionie?

Może to pytanie retoryczne, bo każdy wie, gdzie jest więcej rozrób, tak podejrzewam…

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, à propos tych rozrób, w ubiegłym roku doszło tylko do jednego incydentu. To jest duży sukces organizatorów, infrastruktury oraz w zakresie pracy z kibicami.

Głos ma pan dyrektor, a następnie – pan komendant.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Mirosław Hakiel:

Jeśli chodzi o to, ile było przypadków zamknięcia stadionów, jeśli panowie przewodniczący pozwolą, udzielimy niezwłocznej odpowiedzi pisemnej. Obecnie nie dysponuję takimi danymi, Komisja je otrzyma.

Jeśli chodzi o to, gdzie jest bezpieczniej (na stadionach, czy na halach) – jest różnie. Pamiętam rozmowy z panem przewodniczącym i panem posłem. Osoby biorące udział w pracach podkomisji wiedzą, że ten problem się pojawiał. Przedstawialiśmy wtedy argumentację, która chyba pozostaje aktualna. Zagrożenia na halach, związane z nakładaniem na organizatorów obowiązków wynikających z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych nadal są aktualne. Trudno mi powiedzieć, czy limit 300, 400 czy 600 osób pozwoli zapewnić bezpieczeństwo. Musimy pamiętać, że zdecydowana większość imprez na halach sportowych odbywa się nie na takich, na jakiej w dniu dzisiejszym będzie grała polska reprezentacja. Takich hali nie jest jeszcze zbyt wiele. Te hale mają zdecydowanie inną infrastrukturę.

Należy pamiętać, że ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych nakłada na organizatora nie tylko obowiązki związane z incydentami kryminalnymi i chuligańskimi i zabezpieczeniem przed nimi, ale również z przepisami przeciwpożarowymi, medycznymi, które są bardzo ważne.

Wydaje mi się, że trzeba bardzo ostrożnie podchodzić do tego, ilu widzów powinno być dolną granicą ustalania imprezy masowej na hali. Oczywiście, zawsze może to być przedmiotem dalszej dyskusji. Z przyjemnością wspominam wymianę argumentów z panem posłem, wtedy mieliśmy okazję również ten temat analizować. Pamiętam, że zarówno podkomisja, jak i Komisja przychyliły się do tego, aby tych przepisów w ramach nowelizacji nie zmieniać, bo ryzyko z tym związane jest nie do końca przeanalizowane.

Jeśli chodzi o pobicia kibiców przez policjantów, wydaje mi się, że są to przypadki incydentalne, jeśli w ogóle. W tym zakresie oddam głos panu komendantowi.

Zastępca komendanta głównego policji Andrzej Szymczyk:

Panie przewodniczący, trudno mi odnieść się do liczb, bo takich danych (jeśli istnieją) nie mam przy sobie, niewątpliwie można to sprawdzić.

Jeśli mielibyśmy do czynienia z takimi czynami, byłyby one kwalifikowane jako przekroczenie uprawnień przez policjantów. Trzeba zapoznać się z opisami poszczególnych

zgłoszeń i z czym one są związane. Sądzę, że można w tym zakresie zerknąć do naszych danych statystycznych.

Jeśli pan przewodniczący sobie życzy, taka odpowiedź zostanie pisemnie do niego skierowana.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Głos chcieli zabrać jeszcze przedstawiciele kibiców?

Prawnik OZSK Mateusz Dróżdż:

Tak.

W ramach uzupełnienia – spraw w zakresie pobicia kibiców przez policjantów nie ma wiele, przynajmniej tak wynika z naszego doświadczenia. To zdarza się, ale niezbyt często.

Jeśli chodzi o kwestie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych (odnosząc się do słów pana posła Koseckiego) – proszę nie odbierać tego tak, że jako prawnicy siedzimy i myślimy, że inaczej będziemy interpretowali przepis. Do nas ta sprawa trafiła od rzecznika praw konsumentów, który zwrócił uwagę na ten przepis. Robimy wszystko co w naszej mocy (przynajmniej kluby, które obsługujemy), aby napisać regulamin tak, aby kibic mógł wejść na stadion, mieć przy sobie dokument i nie było problemów.

Powiem tak: piszę pracę habilitacyjną na temat ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Dokonałem badań jej treści. Szanowni państwo, wynika z nich, że w ustawie wątpliwości i błędów jest około sto sześćdziesiąt (przy około dziewięćdziesięciu przepisach to duży wyczyn). Uwzględniam w tym zakresie pewne pojawiające się wątpliwości.

Rozmawialiśmy o futsalu. Kiedyś miałem sprawę – nie wiadomo, jak liczyć mecz piłki nożnej na hali sportowej, od kiedy jest impreza masowa – od 300 osób, czy od 1 tys. osób. Dlaczego? Definicja w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych stwierdza, że mecz piłki nożnej w innym obiekcie sportowym należy liczyć od 1 tys. osób a hala sportowa jest innym obiektem. Nie wiadomo więc, czy liczyć od 300 czy od 1 tys. osób i czy mecz futsalu jest imprezą masową w rozumieniu tej ustawy.

Problemów jest mnóstwo. W ubiegłym roku moja kancelaria prowadziła 480 spraw, z czego połowa dotyczyła organizatorów. Mają oni olbrzymie problemy ze stosowaniem ustawy. Na sali obecna jest pani dyrektor, która nadzoruje Warszawę. Nie wszędzie jest tak, że przepisy interpretuje się jednolicie. Przykładowo dwa dni temu jeden z klubów nie mógł uzyskać zezwolenia na przeprowadzenie imprezy masowej z uwagi na sławetne już wino w strefach VIP.

Nie wiadomo co z tym zrobić.

To takie uwagi, celem uzupełnienia.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Ustawa funkcjonuje od kilku miesięcy. Myślę, że dobrze byłoby, jeśli są problemy natury interpretacyjnej, abyśmy jakoś je skatalogowali, aby na nie odpowiedzieć. Jeśli będzie potrzeba zmian, Komisja może na pewno się nad tym pochylić.

Pan prezes Kosecki chciał jeszcze zabrać głos, bardzo proszę.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Jednak pan grzebie przy tej ustawie, skoro pisze pan pracę habilitacyjną. Życzę panu, aby została zaakceptowana. Bardzo chętnie się z nią po akceptacji i nadaniu panu habilitacji zapoznam. Myślę, że będzie dobrą podwaliną do dalszych prac nad ustawą.

Sądzę, że życie pokaże co należy z tą ustawą zrobić dalej. Jesteśmy posłami po to, aby składać poprawki. Jak powiedział pan prezes Animucki, ustawa obowiązuje krótki czas. Pozwólmy ją rzetelnie ocenić i wtedy wprowadzić ewentualne zmiany.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Zgłosił się jeszcze pan dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Mirosław Hakiel:

Przepraszam bardzo, panowie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni goście, odniosę się do jednej sprawy. Pan dr Sabat już próbował to doprecyzować.

Pojawił się temat futsalu po jednym incydencie. Chcielibyśmy, aby informacje na ten temat były precyzyjne. Zawody – nie chcę mówić: mecze – futsalu na hali, podlegają ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych w takim zakresie jak wszystkie inne imprezy sportowe, które na niej się odbywają. Mówimy tu o próbie interpretacji rozgrywek futsalu, jako meczu piłki nożnej w rozumieniu ustawowym.

Pan doktor zgodzi się ze mną w tym zakresie?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Proszę bardzo.

Starszy specjalista w departamencie PZPN Marcin Sabat:

Jeśli mogę, odniosę się do tego.

Jestem przekonany, że intencją ustawodawcy w rozdziale 3 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, było uwzględnienie wyłącznie meczów piłki nożnej. Mamy jednak jeden przypadek, że pod te przepisy, bez zastosowania art. 18 ustawy, mecze futsalowe chciano przypisać do rozdziału 3, w zakresie pozwolenia na ich organizację. Między innymi chodziło o identyfikację publiczności.

Sygnalizuję jedynie problem interpretacyjny.

Mam wgląd do wielu opinii i zezwoleń ze względu na to, iż kluby piłkarskie, nasi członkowie i partnerzy, konsultują to z nami. Można powiedzieć – co urząd to różne warunki zezwoleń.

Sygnalizowałem to kiedyś, to problem interpretacyjny.

Ustawa stwierdza jakie są warunki zezwoleń. Jeśli wpisuje się do nich np. zakaz przyjmowania kibiców gości, tego ustawa nie przewiduje. To jeden z wielu problemów. Sprawa futsalu to incydent. Niewpuszczanie kibiców gości i wpisywanie tego w warunek zezwolenia jest tematem poważniejszym, bo występuje częściej.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Myślę, że po naszym posiedzeniu Komisji problem interpretacyjny w zakresie futsalu będzie rozwiązany. Będzie można zapoznać się ze słowami pana dyrektora i myślę, że wielu organizatorów będzie miało problem z głowy. Trzeba dodać, że koncentrujemy się teraz na futsalu mówiąc o bezpieczeństwie imprez masowych. To znak czasu, abyśmy mieli tylko takie problemy.

Głos ma pan poseł Kosecki, bardzo proszę.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Wypowiem się krótko.

Cały czas mówię o tej współpracy, spotkaniach. Jeśli podczas spotkania głównego w Warszawie wojewodowie zostaną poinformowani (to musi pójść z góry), że dla tego problemu nie stosuje się tego przepisu, łatwo będzie to kontrolować w całej Polsce. Tego typu sytuacje przestaną mieć miejsce. Jeśli tworzy się przepisy ustawy, musi być czytelna.

Moim zdaniem, tak jest.

Jeśli komuś coś się wyłamało, trzeba teraz zająć się tym problemem, rozesłać informacje, aby zajmowano się tym w grupach wojewódzkich. Wszystko jest do unormowania. Trzeba utrzymywać kontakty i współpracować na poziomie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Głos ma pan mecenas.

Prawnik OZSK Przemysław Plewiński:

Kończąc – jesteśmy chętni na spotkania, sygnalizowanie pewnych sytuacji.

Pojawił się pro lem futsalu i interpretacji przepisów obowiązujących od listopada. Mogę powiedzieć o przykładzie spraw, które trafiają do nas na samym końcu procesu stosowania prawa. W przypadku jednego z komisariatów policji w Poznaniu, w mieście, gdzie piłka nożna wydałoby się funkcjonuje na bardzo dobrym poziomie a współpraca jest doskonała, zostało wysłane zapytanie do sądu w Kielcach, który zastosował zakaz wstępu na imprezy masowe połączony z obowiązkiem stawiennictwa na komisariacie. Dotyczyło ono tego czy obowiązek stawiennictwa na komisariacie dotyczy przebywania tam przez całe 90 minut meczu.

Temat jest wałkowany od dawna, ale cały czas w policji, nawet w dużych ośrodkach miejskich potrafią funkcjonować takie rozbieżności.

Tak jak powiedział pan prezes Kosecki, ten sygnał z ministerstwa jest jasny – nie będzie już problemów interpretacyjnych pod tym kątem. Muszę klientom tłumaczyć sprawę, drukować im dokumenty, aby informowali na komisariacie, że musza tylko przyjść coś podpisać a nie, że należy ich tam zatrzymać. Do tego czasami dochodzi, rodzi to spięcia.

Jesteśmy z tego powodu chętni do uczestnictwa w spotkaniach.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję.

Myślę, że dyskusja tez idzie w tym kierunku, aby PZPN częściej kontaktował się z MSWiA, aby wyjaśniać te sprawy. Przed rundą wiosenną, zanim pojawią się kolejne tego typu problemy, być może warto się spotkać.

Głos zabrać chciał pan poseł Ruciński.

Poseł Marek Ruciński (N):

Mam krótkie pytanie.

Słyszę, że sprawa bezpieczeństwa imprez masowych krąży wokół piłki nożnej. Dlatego pragnę zapytać przedstawicieli kibiców a właściwie Temidy, czy reprezentują tylko kibiców piłki nożnej, czy przykładowo również hokeja na lodzie, siatkówki i koszykówki?

Prawnik OZSK Mateusz Dróżdż:

Nie reprezentujemy kibiców siatkówki i hokeja, ale Ogólnopolski Związek Stowarzyszeń Kibiców.

Mogę pana posła zapewnić, że zdanie kibiców siatkówki i hokeja też jest w jakimś stopniu uwzględniane, gdyż są czasem naszymi klientami, choć rzadziej. Tak samo obejmuje nasza współpraca organizatorów i np. kluby żużlowe. Reprezentujemy kibiców, ale próbujemy dzielić się wiedzą i prezentować interesy także innych stron społecznych.

Poseł Marek Ruciński (N):

Dziękuję bardzo, taka odpowiedź mnie satysfakcjonuje.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Widzę, że lista mówców została wyczerpana. Pewnie wszyscy życzylibyśmy sobie takich dyskusji, aby kwestii dotyczących incydentów było jak najmniej. Aby to utrzymało się podczas rundy wiosennej. Przed nami wielka odpowiedzialność i zadanie: mistrzostwa Europy we Francji. Mam nadzieję, że będziemy mieli w związku z nimi same pozytywne wspomnienia, zarówno jeśli chodzi o kwestie sportowe, jak i naszych kibiców, którzy potrafią być wspaniali.

Myślę, że tak będzie.

Dziękuję państwu bardzo za uwagę.

Zamykam posiedzenie Komisji.